CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

WYBORY W NIEMCZECH NIE DAŁY DECYDUJĄCYCH ROZSTRZYGNIĘĆ

HITLEROWCY GROŻĄ EPISKOPATOWI

KONFERENCJA NA ZAMKU

№ 114. WARSZAWA, Poniedziałek 25 kwietnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Szczegółowe wyniki wyborów w Niemczech

W PRUSACH

BERLIN (PAT). Według ogłoszonych przez Biuro Wolffa obliczeń urzędowych, opartych na wynikach głosowania w poszczególnych okręgach, nowy sejm pruski składać się będzie z 422 posłów. Z tego przypada na **socjal-demokratów 93 posłów, niemiecko-narodowych 31, centrum 67, komunistów 57,** partję ludową 7, partję państwową 2, **hitlerowców 162,** hanowerczyków 1, chrześcijańsko-socjalnych 2.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń, jako wybranych uważać należy następujących przywódców: z socjal-demokracji — minister Braun i Severing, niemiecko-narodowych von Winterfeld i Morozowicz, centrum — min. Steiger i Hirtsifer, niemieckiej partji ludowej — Wiegand, narodowych socjalistów — Goebbels, hr. Helldorf i gen. Litzman.

W BAWARJI

BERLIN (PAT). Podział mandatów w bawarskim sejmie przedstawia się następująco. Z ogólnej liczby 128 mandatów przypada: bawarska partja ludowa (odpowiednik centrum w Prusach) otrzymała 45 mandatów, socjal-demokraci 20, związek chłopski 8, partja ludowa 1, niem.-narodowi 2, hitlerowcy 43, komuniści 9.

W WIRTEMBERGJI

BERLIN (PAT). Wyniki wyborów do sejmu w Wirtembergji wykazały, że przegrupowanie sił stronnictw wpłynie na ukształtowanie się rządu. Dotychczasowy rząd wirtemberski składał się z koalicji, centrum, związku chłopskiego, niemiecko-narodowych, partji ludowej, oraz demokratów, którzy razem rozporządzali 47 mandatami. Obecnie stronnictwa te zyskały tylko 33 mandaty, nawet wraz z chrześcijańsko-społecznymi stronnictwa te nie będą dysponowały potrzebną większością 41 mandatów. Również sama prawica, złożona z narodowych socjalistów niemieckiej partji ludowej oraz związku chłopskiego, rozporządzałaby tylko 35 mandatami. Dlatego też spodziewają się, iż w Wirtembergji utworzony będzie podobnie, jak w Hesji rząd urzędniczy, bądź też rząd mniejszości, popierany przez zmienną większość.

W HAMBURGU

BERLIN (PPAT). Na podstawie wyników głosowania do sejmu hamburskiego rozdział mandatów między poszczególne stronnictwa przedstawiać się będzie w sposób następujący: socjaliści 49 wobec 46 przy poprzednich wyborach do sejmu w r. 1931, narodowi socjaliści 51 wobec 43, komuniści 26 wobec 35, partja państwowa 18 wobec 14, niemiecko-narodowi 7 wobec 9. Ludowcy 5 wobec 7. Gosp. 1 wobec 2, chrześcijańsko-socjalni 1 wobec 2, centrum 2 wobec 2. Ogółem 160 mandatów.

Wyniki wyborów w Austrji

WIEDEŃ (PAT). Szczegółowe obliczenie głosów przy wyborach do rady miejskiej przedstawia się następująco: Ogólna liczba 1.159.360 (przy wyborach do rady miejskiej w r. 1927 — 1,163.440), socjalni demokraci — 682.322 (1927— 693.621), chrześcijańsko-społeczni 233.622 (1927 — razem z wielko-niemieckimi — 423.615). Wielko-niemcy 98.858 głosów, narodowi socjaliści 201.365 (1927 — 7.248), komuniści 20.839 (1927— 7.521). O rozmiarach porażki wielko-niemców w Wiedniu świadczy fakt, że stronnictwo to otrzymało przy wyborach parlamentarnych w r. 1930 w Wiedniu razem 124.429. Komuniści uzyskali podwójną liczbę głosów w porównaniu do wyborów parlamentarnych w r. 1930. Znamienne jest, że narodowi-socjaliści zdobyli jeden mandat nawet w dzielnicy Leopoldstadt (dzielnica żydowska).

WIEDEŃ (PAT). W wyborach do sejmu Dolnej Austrji oddano razem głosów: 795.530 (w wyborach w r. 1927 oddano głosów 826.669). Socjaldemokraci otrzymali 272.274 (307.005). chrześcijańsko-społeczni 362.738 (zjednoczone listy stronnictw mieszczańskich uzyskały w r. 1927 — 474.238), związek chłopski 10.006 (23.597), wielko-niemcy 18.398, narodowi socjaliści 110.774 (8.887), komuniści 8.480 (3.275).

Perypetje „mandżurskiej" komisji Ligi Narodów

LONDYN (PAT). Dzienniki londyńskie podnoszą alarm z powodu sytuacji, w jakiej znalazła się komisja Ligi Narodów w Mandżurji, na czele której stoi anglik lord Lytton.

„Times" twierdzi, iż dowództwo armji japońskiej w Mandżurji miało oświadczyć lordowi Lyttonowi, iż nie może gwarantować bezpieczeństwa komisji poza obrębem kolei południowo-mandżurskiej.

„Daily Telegraph" podkreśla, że prace komisji są utrudnione z 2-ch powodów: po pierwsze wskutek wrogiej postawy władz mandżurskich i po drugie niedowierzania japończyków, ażeby komisja była w stanie wywiązać się ze swego zadania, stosując dotychczasowe metody prowadzenia dochodzeń. Rząd mandżurski najprawdopodobniej uniemożliwi wszelkie badania poza obrębem japońskiej strefy kolejowej — oświadcza „Daily Telegraph".

WZMOŻENIE KADR POLICJI W FINLANDJI

HELSINGFORS (PAT). Rząd złożył parlamentowi wniosek o przyznanie kredytów dodatkowych na zwiększenie sił policyjnych. Wniosek pozostaje w związku z wrzeniem, panującem w całym kraju, a szczególnie na wsi, co wymaga stworzenia lotnych oddziałów policji.

KONFERENCJA B. PREMJERÓW NA ZAMKU

Zgodnie z zapowiedzią p. prezesa Sławka, zawartą w przemówieniu, wygłoszonem na ostatniem posiedzeniu plenarnem klubu BBWR, odbywa się dziś u p. Prezydenta Rzpltej na Zamku druga z kolei konferencja b. premjerów rządów pomajowych. Rzecz prosta, że na konferencji tej, mającej charakter opinjodawczy, nie zapadną żadne decyzje, ani uchwały.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 10-ej rano. Biorą w niej udział p. premjer Prystor, oraz b. szefowie rządów: marszałek Sejmu Świtalski prezes klubu BBWR, p. Sławek i prof. Bartel.

Na porządku dziennym obrad znajduje się referat prof. Bartla o sytuacji gospodarczej kraju, oraz dyskusja nad tym referatem.

W chwili oddawania numeru pod prasę, obrady konferencji trwają.

ZJAZD WOJEWODÓW

Dziś przed południem w sali konferencyjnej ministerjum Spraw Wewnętrznych rozpoczęły się obrady Zjazdu Wojewodów.

W obradach tych, którym przewodniczy p. minister Pieracki, biorą udział: minister Pracy p. Hubicki, wiceminister Spraw Wewnetrznych, p. Nakoniecznikoff, oraz kilku dyrektorów departamentów.

Przedmiotem obrad Zjazdu są aktualne zagadnienia z dziedziny administracji, kwestje gospodarcze, oraz sprawy związane z akcja walki z bezrobociem.

Obrady Zjazdu trwać będą dwa dni.

BASKIJCZYCY UZYSKAJĄ AUTONOMJĘ

MADRYT (PAT). Prasa hiszpańska podaje tekst projektu statutu baskijskiego, dotyczącego autonomji polityczno-administracyjnej prowincji: Alavy, Guipuzcoa, Navary i Vizcay. Głównemi wytycznemi tego statutu są: utworzenie oddzielnego parlamentu, uznanie języka baskijskiego za język oficjalny, równorzędny z kastylijskim.

NIEPRAWDOPODOBNA BEZCZELNOŚĆ

ESSEN (PAT). Biskupowi Johannesowi z Monasteru hitlerowcy nadesłali siekierę i list, w którym anonimowy autor, wyjaśniając znaczenie tej niezwykłej przesyłki, stwierdza, że taką siekierą ścinać będą hitlerowcy głowy biskupom. Pierwszym biskupem, którego głowa padnie pod uderzeniem tej siekiery, będzie kardynał Faulhaber z Monachjum.

HITLEROWCY W KŁAJPEDZIE

RYGA (PAT). Donoszą z Kowna, że komendant Kłajpedy zaznaczył w rozmowie z przedstawicielem agencji „Elta", iż w Kłajpedzie znajduje się znaczna ilość hitlerowców, którzy jednak nie są zorganizowani; każdy z nich prowadzi na własną rękę agitację hitlerowską. Komendant m. Kłajpedy dodał, że osoby, którym udowodni się uprawianie propagandy hitlerowskiej, sa karane administracyjnie.

SOWIETY BUDUJĄ FORTY NA GRANICY ESTOŃSKIEJ

TALLIN (PAT). Prasa podaje, że w okolicach Pskowa Sowiety wzmacniają swa linię graniczną z Estonją. Aby nie zwracać na to zbytniej uwagi, materjał budowlany jest dostarczany w nocy. Obecnie w tymże rejonie odbywają się manewry armji sowieckiej, w których biorą udział oddziały wojskowe wszelkich rodzajów broni.

WYBORY W NIEMCZECH

Według komunikatu urzędowego *hitlerowcy przy wyborach do sejmu pruskiego uzyskali ponad 8 miljonów, na oddanych łącznie około 22½ miljonów głosów, stając się temsamem najsilniejszą partją w sejmie (162 mandaty)*, w którym mieli dotąd 8 mandatów. Niemiecko-narodowi, a więc najbliżsi ewentualni ich sojusznicy w razie utworzenia rządu, spadli z 71 do 30 mandatów. Ludowcy, również gotowi do współpracy z hitlerowcami, stracili z posiadanych dotychczas 40 mandatów 34, stając się drobną grupką. Partja gospodarcza z 21 mandatów spadła do 3.

Grupa zachowawcza hr. Westarpa nie zdobyła żadnego mandatu.

Z ugrupowań dotychczasowej większości rządowej najbardziej ucierpieli socjaliści, którzy mieli 137 mandatów, a uzyskali obecnie tylko 93. Najlepiej wyszło z walki wyborczej centrum katolickie, zachowując 67 mandatów z posiadanych dotąd 71. Partja państwowa (demokraci) z 22 mandatów uratowała tylko 6. Zwycięstwo hitlerowców, wbrew optymistycznym przewidywaniom, zostało więc osiągnięte również kosztem środka i lewicy.

Niepokojący jest wzrost głosów komunistycznych (prawie 3 miljony). Powiększyli oni ilość mandatów z 49 do 57. Natomiast Polacy, mimo zdobycia łącznie 57.731 głosów mandatu nie uzyskali.

Cała niemiecka opinja publiczna jest pod wrażeniem bezapelacyjnego zwycięstwa narodowych socjalistów w wyborach do sejmu pruskiego. Dominuje fakt niebywałego wzrostu głosów hitlerowskich z 552.000 w roku 1928 do przeszło 8 miljonów do chwili obecnej. Zwycięstwo hitlerowców staję się tem oczywistsze, że w wyborach pruskich osiągnęli oni tę samą prawie ilość głosów co w drugiem głosowaniu na prezydenta Rzeszy.

Zwyżka głosów na centrum (stronnictwo Brüninga), jak i na komunistów, jest podobna a powstała wobec większej liczby głosujących oraz większej frekwencji. Przewidywaliśmy wzrost hitleryzmu kosztem nacjonalizmu innych odcieni. Przewidywaliśmy również unicestwienie drobnych partyj i ugrupowań, które zostały na uboczu wobec rozgrywki, prowadzonej przez wielkie stronnictwa. Partje te zyskały nieliczne mandaty, które jednak mogą się stać języczkiem u wagi.

Prawica więc — o ile rządowi p. Brauna nie uda się przeciągnąć części na swoją stronę — będzie mogła wraz z komunistami rząd obalić, nie będzie jednak zdolna do wyłonienia większości rządowej. W najgorszym więc razie rząd p. Brauna będzie mógł przez czas dłuższy urzędować w charakterze rządu urzędniczego.

Również w Bawarji i Wirtembergji wzrost głosów hitlerowskich przekroczył najbardziej pesymistyczne przewidywania, uniemożliwiając dotychczasowym większościom rządowym dalsze sprawowanie władzy, o ile nie zdobędą one poparcia umiarkowanej prawicy. Jednak i hitlerowcy nie będą w stanie utworzyć rządów. W Bawarji dzięki mocnej postawie duchowieństwa katolickiego jeszcze wynik wyborów nie jest najgorszy i znany z antyhitlerowskich wystąpień premjer Held może zdoła utrzymać się przy władzy. W Wirtembergji zaś powstanie prawdopodobnie rząd urzędniczy, bez oparcia w sejmie. Wybory w Anhalcie i Hamburgu, nie przyniosły zmian zasadniczych, uniemożliwiając w każdym razie tym „krajom" utworzenie jakichkolwiek rządów „parlamentarnych"

Jako rezultat wyborów stwierdzić można zwiększenie się chaosu w Niemczech i ogromne utrudnienie sytuacji rządu Brüninga. Kanclerz Brüning odbył już konferencję z ministrem Groenerem, z którym się wczoraj zjechał nad granicą szwajcarską, co do dalszej polityki względem „bojówek". Na razie, poza możliwością zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych. niema mowy o rekonstrukcji rządu Rzeszy.

Przebieg wyborów był burzliwy i w wielu miejscowościach krwawy. Policja była jednak bezwzględna w rozpędzaniu walczących stron i aresztowaniu masowem winnych zakłócenia porządku. W samym Berlinie osadzono w więzieniu kilkaset osób. W Berlinie, Wrocławiu, Düsseldorfie, Duisburgu, Hochwelt i t. d. jest wielu ciężko rannych, m. in. również z pośród policjantów. Są i zabici. Osobliwością wyborów niemieckich jest wywieszanie flag z okien, mających zadokumentować publicznie sentymenty wyborców.

Premjer Braun w wywiadzie z przedstawicielem agencji Havasa wyraził się optymistycznie o szansach na przyszłość. Zdaniem jego. poprawa sytuacji gospodarczej i zbliżenie niemiecko-francuskie wpłynie otrzeźwiająco na opinję i wyleczy ją powoli z obłędu hitlerowskiego.

Wybory pruskie nietylko nie dały wyjaśnienia sytuacji, lecz raczej skomplikowały ją bardziej jeszcze.

A. R.

Na widowni

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W SULEJÓWKU

Wczoraj w południe p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie p. Marszałkowej i córeczek wyjeżdżał samochodem do Sulejówka, gdzie, korzystając z pięknej pogody, spędził kilka godzin.

ECHA AKADEMJI KU CZCI A. BRIANDA

Prezes Komitetu Organizacyjnego Akademji żałobnej ku czci A. Brianda, p. Al. Lednicki, otrzymał od premjera André Tardieu, list następującej treści:

Panie Prezesie!

Jestem bardzo wzruszony pańską depeszą kondolencyjną z powodu zgonu mego wybitnego przyjaciela, Arystydesa Brianda, i proszę Pana o wyrażenie Jego kolegom mych najszczerszych podziękowań

ANDRE TARDIEU

Jednocześnie p. senator Yves le Trocquer, który bawił w Warszawie i brał udział w akademji żałobnej ku czci Brianda, nadesłał do p. prezesa Lednickiego list, serdecznie dziękując za przyjęcie, jakiego doznał w Warszawie, za możność zaznajomienia się ze światem politycznym polskim, wreszcie za możność uczestniczenia we wspaniałej manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej.

POWRÓT MINISTRA KUEHNA

Nord-ekspresem wczoraj o godz. 6 m. 55 wieczorem powrócił z Francji do Warszawy minister Komunikacji i Robót Publicznych, p. Kühn.

Powracającego p. ministra na dworcu głównym witali: wice-minister Komunikacji p. Czapski, wice-minister Robót Publicznych p. Górski, oraz wyżsi urzędnicy obu ministerjów.

Głosy i odgłosy

DALSZA TRANSZA POŻYCZKI KOLEJOWEJ

Na innem miejscu naszego pisma donosimy o powrocie z Paryża ministra Komunikacji i Robót Publicznych, inż. A. Kühna. Opinja publiczna łączyła pobyt ministra Kühna we Francji z rokowaniami w sprawie wypłaty dalszej transzy pożyczki kolejowej. Zapytany w tej sprawie przez współpracownika *„Ilustrowanego Kuryera Codz."*, minister Kühn udzielił następującego wywiadu:

— Panie ministrze — pytamy — Opinja publiczna łączyła pobyt p. ministra w Paryżu poza urlopem wypoczynkowym z rokowaniami, jakie się toczą w sprawie wypłaty drugiej transzy pożyczki na budowę magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia, czy było tak faktycznie?

— Istotnie — odpowiada p. minister — w czasie mego pobytu we Francji zajmowałem się tem częściowo.

— Czy rokowania w tej sprawie są już bliskie ukończenia.

— Rokowania są w toku. Kiedy jednak zostaną ukończone, nie można przewidzieć — Francja jest obecnie w okresie wyborczym, który ją absorbuje. Nie można też przewidzieć, czy rokowania te ukończone zostaną przed wyborami czy też po wyborach.

— Jaki jest przebieg tych rokowań? — pytamy jeszcze pana ministra.

— Należy mieć nadzieję — odpowiada z uśmiechem p. minister Kühn — że doprowadzą one do pomyślnych rezultatów.

UROJONE ZYSKI

Wiadomo powszechnie, że kryzys gospodarczy w obecnej fazie dotknął wszystkie bez wyjątku dziedziny życia ekonomicznego, nie oszczędził przedewszystkiem właścicieli wszelkiego rodzaju nieruchomości. M. in. dochody z nieruchomości miejskich gwałtownie się obniżyły w ostatnich latach, ponadto ten rodzaj własności obciążony został nadzwyczajnym podatkiem kryzysowym—w tych warunkach nonsensem byłoby mówić o korzystnej sytuacji materjalnej „kamieniczników".

Najdotkliwiej ugodził w interesy właścicieli domów dekret, zawieszający eksmisje lokatorów z małych mieszkań. *„Miasto Polskie"*, organ Zw. właścicieli nieruchomości snuje na tem tle przygnębiające refleksje:

Coraz więcej mnożą się wśród drobnych właścicieli nieruchomości odruchy rozpaczy, coraz częściej słyszeć się dają głosy: Poco mi własność, z której nietylko żadnej nie mam korzyści, ale która jest mi źródłem udręki? Poco mam być stróżem, administratorem i inkasentem bez żadnego celu? Za co mam ponosić odpowiedzialność? Jaki sens posiada podobna własność? Zabierzcie rzecz, która straciła dla mnie wszelką wartość — i uwolnijcie mnie od trosk, kłopotów, zgryzot, darmowej pracy i odpowiedzialności!

Właściciele drobnych deficytowych domków w obecnych warunkach z całą słusznością dążyć będą do tego, aby odgrodzić się od tej własności, aby zrzucić ciążącą nich odpowiedzialność osobistą za ich remont i utrzymanie, za dostarczanie darmowych mieszkań lokatorom i dokładanie do nich jeszcze świadczeń, za płacenie podatków.

...Jedno jest pewne. Stan sui generis niewolnictwa, wytworzony przez dekret z dn. 1.IV 1932 r., utrzym ć się nie da. Podatki od nieruchomości w tych warunkach wpłynąć nie mogą. Już w marcu zmniejszył się ich wpływ w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc.

Innego zdania jest naturalnie *„Robotnik"*:

Na tle powszechnej klęski gospodarczej odbija się jaskrawo nieprodukcyjna warstwa społeczeństwa, która powiększa swoje dochody, nie pracując, nie ponosząc żadnygo ryzyka, ani strat.

Tą warstwą są kamienicznicy.

Z pożogi wojny światowej wyszli z zyskiem, spłacając w okresie dewaluacji miljonowe zadłużenia. hipoteczne groszowemi sumami. Za cenę ograbienia z oszczędności drobnych wierzycieli, stali się kamienicznicy bogaczami. W okresie późniejszym rozpoczęli gwałtowną agitację za zniesieniem ochrony lokatorów i uzyskali — wbrew protestom naszej Partji — stopniową zwyżkę czynszów mieszkaniowych.

„Sanacja", która ma dość czasu i dość „silną" rękę dla przeprowadzania obniżki płac robotników i pracowników umysłowych, która ma dostateczną ilość komorników do licytowania chłopu ostatniej krowiny, a rzemieślnikom, kupcom i innym — często niezbędnych do wykonywania zawodu przedmiotów, darzy wyjątkową opieką kamieniczników, a na bezbronnych lokatorów nakłada jeszcze bicz w postaci podatku mieszkaniowego, ostatnio znacznie podwyższonego.

Nic też dziwnego, że kamienicznicy w cieniu tej wyjątkowej opieki i zdumiewającej cierpliwości łupionego społeczeństwa zatracili wszelki umiar w wyzysku.

Demagogiczne brednie *„Robotnika"* wieńczy następujący passus:

60.000 wyroków eksmisyjnych wisi z całą grozą majestatu prawa nad skołatanemi nędzą głowami biednych lokatorów. Jednocześnie zyski kamieniczników na przestrzeni ostatnich 3 lat wzrosły o 70 proc.

„Robotnik" złapał się w własne sidła. Jeżeli istotnie za 60.000 lokali nie płacono żadnego czynszu, to zyski „kamieniczników" napewno nie wzrosły. Poco więc szerzyć zamęt i jątrzyć rozgoryczenie?

C.

Akademia ku czci prof. Benesica

Wczoraj o godz. 4.30 popoł. w sali Rady Miejskiej udekorowanej zielenią i barwami polsko-jugosłowiańskiemi odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 30-letniej pracy prof. Juljusza Benesica, delegata jugosłowiańskiego min. Oświaty w Warszawie, na polu propagowania literatury i kultury polskiej w Jugosławji.

Protektorat nad akademją objęli minister Spraw Zagranicznych Zaleski, minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, oraz poseł jugosłowiański Branco Lazarewicz.

Na akademji obecni byli m. in. minister Jędrzejewicz, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. min. Schaetzel, członkowie poselstwa jugosłowiańskiego z posłem Lazarewiczem na czele, członkowie poselstwa czeskosłowackiego z d-rem Smutnym, przedstawiciele organizacyj literackich, Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich, Komitetu Porozumienia Polsko-Jugosłowiańskiego, b. marszałek senatu Szymański, liczne grono profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego stolicy.

Akademję zagaił w imieniu komitetu jubileuszowego mjr Bogusławski, witając w serdecznych słowach jubilata oraz składając mu wyrazy czci i podzięki za jego długoletnią pracę na polu krzewienia literatury polskiej w Jugosławji. O zdolności literackiej prof. Benesica mówił prof. Stanisław Słoński, wskazując na olbrzymi dorobek pracy jubilata, który wyraża się w przetłómaczeniu przeszło 50-ciu dzieł polskich.

Witany długotrwałemi oklaskami prof. Benesic serdecznie podziękował za skierowane doń wyrazy uznania, poczem w świetnem przemówieniu, pełnem wielkiego sentymentu dla narodu polskiego i subtelnego humoru opowiedział o swoim pobycie w Polsce.

W części koncertowej akademji brali udział laureat konkursu im Fr. Chopina Bolesław Kon, p. Stanisława Korwin-Szymanowska oraz prof. Feliks Szymanowski. Na zakończenie akademji członkowie komitetu jubileuszowego z p. Z. Nałkowską na czele ofiarowali prof. Benesicowi obraz olejny Rafała Malczewskiego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Wybory w Austrji

Wczorajsze wybory do sejmików Dolnej Austrji, Styrji, Karyntji, Salzburgu i Wiedniu stoją pod znakiem imponującego wzrostu głosów hitlerowskich, podczas gdy dotychczas hitlerowcy nigdzie nie posiadali mandatów. Uzyskali oni obecnie od 15 proc. (Wiedeń) do 33 proc. (Salzburg) mandatów. Zwycięstwo to osiągnęli oni głównie kosztem wszechniemców, lecz również poważnym kosztem chrześcijańsko-społecznych, jedynych w Austrji obrońców „samodzielności“ (zresztą względnych). Dowodzi to ogromnego wzmagania się ruchu anschlussowego i coraz większej zależności Austrji od nastrojów, panujących w Rzeszy. Nie jest to dobrym horoskopem dla nadziei „naddunajskich“ p. Tardieu.

Walka wyborcza w Austrji była częściowo bardzo burzliwa i częstokroć krwawa. Hitlerowcy swoją agitacją zatruwają coraz bardziej przysłowiową dobroduszność austrjacką. Pomiędzy bojówkami hitlerowskiemi a socjalistami, względnie chrześcijańsko-społecznymi dochodziło do tak krwawych starć, że nie tylko żandarmerja, lecz (np. w Klosterneuburg) wojsko musiało interwenjować z karabinami maszynowemi. Są to niebywałe tam dotąd zjawiska. Stwierdzić można natomiast ogromne osłabienie Heiwmehry i legitymizmu.

Sytuacja rządu związkowego narazie pozostaje bez zmian, choć chwilowy powrót do Wiednia ks. Seipla (na pogrzeb kardynała Piffla) wywołał zwykłe przy takich okazjach plotki.

FRANCJA

DZIEŃ POŚWIĘCONY POLSCE odbył się pod przewodnictwem ambasadora Chłapowskiego na VIII Targach w Lille. Ambasadora witały uroczyście władze cywilne i wojskowe. Przez miasto udekorowane flagami polskiemi i francuskiemi, przechodził pochód z udziałem kilku tysięcy osób. W sali kongresu przyjmował ambasadora serdecznemi słowami rektor wszechnicy Chatelet, jako przewodniczący „alliance franco - polonaise“. Na bankiecie prefekt departamentu oraz przedstawiciele miasta i targów zapewniali o wiecznej przyjaźni polsko - francuskiej. Ambasador Chłapowski w odpowiedzi zwrócił szczególną uwagę na sytuację wychodźtwa polskiego w okresie kryzysu.

KAMPANJA WYBORCZA. Dotąd wystawiono **3.700 kandydatur.** Pierwsze wybory zapewne nie dadzą jasnego wyniku, tak, **że trzeba będzie poczekać na wyniki — powtórnych głosowań** (wyborów ściślejszych). W 130 okręgach radykałowie zwalczają ugrupowania umiarkowane, w 90 zaś okręgach socjalistów. Herriot oświadczył red. „La-Matin“, p. Lausanne, **że nie myśli — ani o sojuszu z socjalistami,** gdyż „takiej operacji się nie powtarza“, ani o wojnie z nimi. Osobiście będzie nadal (jak w Lyonie, gdzie ich zwyciężył) walczył z socjalistami. Zgodnie radykałowie przewidują wzrost swoich mandatów radykalnych o 20 — 30. Grupa umiarkowana jednak wobec sytuacji w Niemczech jest coraz pewniejsza zwycięstwa. Powodzenie hitlerowców utrudnia walkę wyborczą socjalistom.

Lewica zarzuca rządowi, jakoby **osobisty udział ministrów w kampanji wyborczej nie zgodnym był z bezstronnością konstytucyjną rządu** oraz pomawia go o **rozrzutną gospodarkę** z powodu **udzielenia tylu państwom pomocy finansowej.** Min. Flandin prostuje te insynuacje w czasie objazdu wyborczego.

NABOŻEŃSTWO ZA OFIARY WOJNY odbyło się uroczyście z udziałem rządu i dyplomacji.

POMNIK KU CZCI GARIBALDCZYKÓW, uczestników wojny 1870 — 71 roku, odsłonił w St. Menchould min. Roustan.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE INDJI. Słynna poetka hinduska, Sarojini Naidu, przewodnicząca kongresu nacjonalistycznego po uwięzieniu Gandhiego, została skazana na rok więzienia. W więzieniach znajduje się już kilkadziesiąt tysięcy nacjonalistów. Ferment w kraju jednak bynajmniej nie ustał. Kongres obraduje się mimo zakazu. Dotąd aresztowano 630 osób z pośród jego członków.

HOLANDJA

ZERWANIE ROKOWAŃ Z BELGJĄ o uregulowanie sporów terytorjalnych i gospodarczych nastąpiło pod presją parlamentu, niechętnego „orjentacji francuskiej“.

ŁOTWA

POLSKIE ZJEDNOCZENIE NARODOWE odbyło pierwsze swoje walne zebranie w Dynaburgu. Przemawiali pp. Wilpiszewski, Wierzbicki, Lopiński, Tomaszewicz i Basyk, których też wybrano do zarządu. Równocześnie odbyło się zebranie zarządu **polskiego tow. rolniczego** w sprawie planu gospodarczego i oświatowego.

SOWIETY

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM, oskarżonym o złe prowadzenie „kołchozów“ (komun rolnych), pijaństwo i — uczęszczanie do cerkwi, toczy się obecnie w okręgu Leningradzkim.

STANY ZJEDNOCZONE

ZA UZNANIEM SOWIETÓW DE JURE wytworzył się silny ruch w senacie **z powodu naprężenia stosunków z Japonją i możliwości wojny japońsko-sowieckiej.** Również do izby reprezentantów został wniesiony wniosek o uznanie Sowietów. Wśród partji zdania są podzielone. Wielu liczy **na wzmożenie handlu z Sowietami i nie chce popierać dostawami Japonji przeciw Sowietom.** Fatalne wrażenie w Ameryce wywołał wywiad, udzielony „Le Petit Parisien“ przez japońskiego ministra wojny Araki, w którym, krytykując Ligę Narodów, oświadcza m. in., że **Japonja ani nie myśli się wycofać z Mandżurji** (swojej „Alzacji i Lotaryngji“), dla której już zbyt wiele krwi przelała i którą zamierza uczynić rajem na ziemi, kolonizując ją, dając wszystkim do niej dostęp, broniąc jej przed wszelkiemi niebezpieczeństwami, póki nowy jej rząd będzie lojalnym wobec Japonji.

PALESTYNA

ZA ODEBRANIEM MANDATU ANGLJI i oddaniem go **innemu mocarstwu,** wystąpił na konferencji w Tel-Avivie przywódca sjonistów rewizjonistów Żabotyński. Pomiędzy komunistami a sjonistami doszło do krwawych starć, zlikwidowanych przez policję.

Stosunki Kreugera z Sowietami

Redaktor Juljusz Sauerwein, bawiący obecnie w Sztokholmie nadesłał do „Paris-Soir“ streszczenie rozmowy, jaką miał z Dmitrewskim, który przez dłuższy czas był radcą legacyjnym przy poselstwie sowieckiem w Sztokholmie, a niedawno wycofał się z życia dyplomatycznego i obecnie począł zwalczać rząd sowiecki.

W r. 1926 — powiada Dmitrewski — Kreuger udał się do Moskwy, interesując się ogromnie bolszewizmem. Kilkakrotnie powtarzał on, że każdy rozsądny człowiek powinien przestudjować ten system na miejscu. Jednakże powrócił on stamtąd rozczarowany, utraciwszy wszystkie iluzje co do znaczenia uzyskanych rezultatów oraz zaniepokojony uczynionemi mu propozycjami. Narazie poprzestał on na zawarciu umowy o dostawie drzewa dla swych zakładów zapałczanych.

W dwa lata później przybył do Sztokholmu towarzysz Fuszman, usiłując przełamać opór Kreugera. Przedstawiciel Sowietów zaproponował zaprowadzenie w całej Europie oraz w niektórych krajach innych części świata monopolu zapałek sowieckich, wykańczanych w przedsiębiorstwach szwedzkich. Według tego projektu z Rosji sowieckiej wywożonoby półfabrykat, to znaczy zapałki bez substancji palnej. Kreuger miałby wpłacić do spółki gotówką 800 miljonów dolarów i uczestniczyć w zyskach w wysokości 50 proc.

Towarzysz Fuszman zaproponował ustalenie pewnego szematu, według którego Kreuger miałby wywozić zapałki sowieckie zagranicę w ilości progresywnie wzrastającej co **roku. Dmitrowski zapewnia, że Kreuger** długo zastanawiał się nad tą sprawą. Propozycja ta nie odpowiada moim zasadom — miał oświadczyć Kreuger — ponieważ dotychczas starałem się popierać przemysł krajowy każdego państwa. Propozycja sowiecka dąży do stłumienia przemysłu w poszczególnych krajach. Monopol mój polega na tem, że eksportuję głównie maszyny i narzędzia, pozostawiając krajowym siłom roboczym każdego państwa fabrykację zapałek. Fuszman zainterpelował więc Kreugera: Czyż nie wystarczy pozostawić im pracę nad wykańczaniem zapałek. Nie — odrzekł Kreuger — ponieważ przy pracy proponowanej znalazłoby zajęcie zaledwie kilkaset ludzi zamiast pracujących obecnie 60.000 robotników.

Kreuger odrzucił propozycje sowieckie, mając pełną świadomość, iż od tej pory będzie miał śmiertelnego wroga w rządzie sowieckim.

Eksport sowiecki ograniczał się do niektórych krajów azjatyckich i Afryki Północnej, lecz kilka tygodni po upływie tych rokowań w r. 1929, rozpoczęła się walka o rynek niemiecki między Kreugerem a Sowietami. Rząd Rzeszy potrzebując gwałtownie pieniędzy odrzucił ofertę sowiecką, pragnąc otrzymać większą sumę w formie pożyczki od monopolu zapałczanego od Kreugera, który zgodził się w końcu wypłacić Rzeszy 125 miljonów dolarów w chwili, kiedy walczył już z trudnościami finansowemi i musiał uciekać się do wybiegów, by móc wypłacać wysokie dywidendy, na czem opierał się jego prestiż. Po tej pierwszej bitwie, w której korzyści odniosła jedynie Rzesza niemiecka, wojna z Sowietami ciągnęła się dalej.

35-lecie Pogotowia Ratunkowego

W dniu wczorajszym T-wo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe) obchodziło 35-lecie swej działalności. O godz. 10 rano ks. biskup polowy Gall w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczystą mszę św., poczem na Kanonji dokonał poświęcenia nowego samochodu ratunkowego.

O gdz. 12 w poł. w sali Ratuszowej odbyła się uroczysta akademja. Akademję zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego, przedstawiciele rządu z ministrami Pierackim i Hubickim na czele, szef protokułu dyplomatycznego hr. Romer, prezydent m. st. Warszawy inż. Słomiński, dyrektor dep. zdrowia dr. Piestrzyński, zastępca komisarza rządu na m. st. Warszawę p. Olpiński, profesorowie wyższych uczelni oraz liczna publiczność.

Akademję zagaił prezes Pogotowia Ratunkowego dr. Zawadzki, poczem wygłosił referat o działalności samarytańskiej Pogotowia p. Miłaszewski. Sprawozdanie z 35-letniej działalności dał dr. Sobieszczański. Jak wynika z tego sprawozdania, Pogotowie Ratunkowe w ciągu swej 35-letniej działalności było wzywane 500.413 razy.

O godz. 1.30 popoł. prezydent m. st. Warszawy, inż. Słomiński dokonał w obecności przedstawicieli władz otwarcia wystawy ratownictwa, mieszczącej się przy ul. Nowy Świat 67.

W godz. popołudniowych odbyło się w lokalu Pogotowia przy ul. Leszno Walne Zgromadzenie Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa.

Kraków w hołdzie Warszawskiej Kasie im. Mianowskiego

Dla uczczenia 50-lecia działalności Kasy im. Mianowskiego odbyła się wczoraj w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja, urządzona staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Na uroczystość przybył z Warszawy prezes prof. Lutostański i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej Michalski, w imieniu wojewody krakowskiego przybył wicewojewoda Bilek.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem rektor Uniwersytetu ks. prof. Michalski, omawiając historję i świetny rozwój Kasy im. Mianowskiego. Następnie prof. Kutrzeba w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności złożył hołd zasługom naukowym Kasy im. Mianowskiego, prof. Ignacy Chrzanowski wygłosił referat o działalności Kasy Mianowskiego, prof. Szacher omówił działalność Kasy w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych. Następnie przemawiał słuchacz U. J. Sierotwiński, który w imieniu młodzieży akademickiej złożył wyrazy hołdu i podzięki Kasie za pomoc naukową dla młodzieży, wkońcu zabrał głos przedstawiciel Kasy, prezes prof. Lutostański, składając serdeczne podziękowania za zorganizowanie uroczystości 50-lecia w Krakowie.

Kongres Młodych Prawników

W dniu wczorajszym rozpoczął w Krakowie obrady pierwszy ogólno-polski kongres młodych prawników, zorganizowany z inicjatywy wydziału kół prawników Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych. Kongres odbywa się pod protektoratem dziekanów prawa 5-ciu uniwersytetów polskich.

Po uroczystej mszy świętej, odprawionej w kościele akademickim św. Anny, nastąpiła inauguracja kongresu w sali niebieskiej Domu Katolickiego w Krakowie. W inauguracji wzięli udział: przedstawiciel województwa krakowskiego, wice-prezes sądu okr. w Krakowie, dr. Matakiewicz, dziekan wydziału prawa U. J., b. minister Kumaniecki, profesorowie Wydziału Prawa U. J. Wolter, Gołąb, Kłodziński, doc. Langrod, prezes Zw. adwokatów polskich, mec. Rowiński i in. Na kongres przybyli również przedstawiciele prawników czeskich i rumuńskich.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu depesz, zebrani wysłuchali referatów pp. Kahla i Wisłockiego. Po południu odbył się t. zw. turniej krasomówczy. Zakończenie zjazdu nastąpi dzisiaj, w poniedziałek.

Zgon zasłużonej działaczki

Wczoraj zmarła w Warszawie prof. Halina z Horydyskich Welamin-Rutska, wybitna działaczka w Płocku, ofiarna kustoszka Muzeum Mazowsza Płockiego i bibliotekarka księgozbioru im. Zielińskich, długoletni członek zarządu Tow. Naukowego od powstania tej instytucji. Urodzona w r. 1868 na Podolu w Płoskirowskiem, ukończyła w Warszawie pensję p. Krzywobłockiej. Po wyjściu zamąż za profesora Stefana Welamin-Rutskiego, przybyła do Płocka w r. 1888, przez lat 44 oddając się pracy społecznej i naukowej. Za zasługi na polu organizacji nauki i pracy społecznej odznaczona została orderami „Polonia restituta“ i złotym krzyżem zasługi. Pogrzeb odbędzie się w Płocku we wtorek, o godz. 4-ej popołudniu.

Z życia prowincji

Dar na Muzeum Narodowe w Krakowie

Konsul polski w Stanach Zjednoczonych A. P., p. Edmund Kaleński, złożył na cele budowy gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie poważną kwotę **100.000 zł.**

Ponieważ ofiarodawca oddaje na rzecz budowy Muzeum cały niemal swój majątek osobisty, zastrzega on sobie dożywocie w formie 7 proc. rocznie. Również pragnie on otrzymać w domu miejskim mieszkanie kawalerskie ze światłem i opałem bezpłatnie.

Sprawą tego warunkowego legatu zajmie się na wtorkowem posiedzeniu krak. Rada miejska. Legat niewątpliwie będzie przyjęty, a miasto niezwłocznie zrealizuje ofiarowaną przez p. Kaleńskiego sumę, bowiem znajduje się ona na rachunku bieżącym w Banku Gosp. Krajowego w Warszawie.

Proces Gorgonowej

Dziś rano rozpoczął się we Lwowie proces przeciwko Emilji Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Elżbiety Zarembianki w nocy z 30 na 31 grudnia ub. r. w willi inż. Zaremby w Brzuchowicach.

Proces ten jest jednym z najbardziej sensacyjnych, jakie znajdowały się dotychczas na wokandzie sądów polskich. Toczy się on przed sądem przysięgłych, chociaż oskarżonej groził sąd doraźny i tylko ze względu na konieczność przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa sprawę skierowano na drogę postępowania zwykłego.

Gorgonowa zapiera się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, choć przemawiają przeciw niej zarówno poszlaki natury psychologicznej — walka o serce inż. Zaremby — jak i szereg dowodów rzeczowych.

Dzień dzisiejszy procesu poświęcony jest odczytaniu aktu oskarżenia. Cały proces potrwa prawdopodobnie 5 dni.

We Lwowie proces stał się punktem centralnym wszystkich zainteresowań opinji publicznej. W pierwszym dniu procesu zabrakło na sali sądowej miejsc dla pragnących przysłuchiwać się rozprawie. Podobno ofiarowywano po 5 dolarów na cele dobroczynne za miejsce na sali.

POZNAŃ

— **Koleje angielskie a Targi Poznańskie.** Poraz pierwszy w roku bieżącym Targi Poznańskie otrzymały ulgi na prywatnych kolejach angielskich. Wszystkie koleje w Anglji są towarzystwami akcyjnemi i nie są kontrolowane przez rząd. Dlatego też, aczkolwiek praktyczna strona tych zniżek nie jest wielka, należy ją uważać jako gest dobrej woli publicznej opinji angielskiej w stosunku do Polski.

— **Zjazd włościan - osadników.** Wczoraj odbył się tu pierwszy ogólno - polski kongres włościan - osadników, zorganizowany przez związek zawodowy włościan. Na inaugurację kongresu przybyli przedstawiciele władz i grono posłów z Poznania. Obrady zagaił prezes związku pos. Michalski, poczem referat programowy wygłosił red. Blajke, a dyrektor poznańskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego, p. Kotiużyński omówił działalność Banku Rolnego.

— **Pożar lasu.** Wczoraj, po południu wybuchł groźny pożar w lasach państwowych w Marcinkach, powiat Kępiński. Spłonęło 30 morgów zagajnika. Straty są bardzo znaczne. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

KATOWICE

— **Działki polne dla bezrobotnych.** Na ostatniem posiedzeniu katowickiego komitetu dla spraw bezrobocia przyjęto do wiadomości oświadczenie prezydenta miasta, dr. Kocura, iż dla bezrobotnych ma być w maju r. b. rozdzielonych 140 działek polnych z terenu, należącego do m. Katowic.

PIOTRKÓW

— **Uroczystość kolejowa.** Wczoraj odbyło się w Piotrkowie poświęcenie sztandaru kolejowego P. W. Na uroczystość przybyli wice-minister Gallot, wice-prezesi dyrekcji kolejowej Zienkiewicz i Budkiewicz, prezes zarządu głównego Kolejowego P. W. Poseł Starzak. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Tymieniecki, który po poświęceniu sztandaru wygłosił kazanie. Po nabożeństwie odbyła się defilada batalionu kolejowego P. W. Podczas obiadu przemawiał min. Gallot, poseł Starzak i inni.

ŁÓDŹ

— **Ogólno-polski zjazd elektryków.** W sobotę rozpoczęły się w Łodzi obrady IV ogólno-polskiego zjazdu inżynierów elektrotechników. W zjeździe biorą udział, oprócz licznej rzeszy inżynierów przedstawiciele ministerjów przemysłu i handlu, robót publicznych, poczt i telegrafów. Na zjazd przybył również prezydent m. Łodzi, Bronisław Ziemięcki. W pierwszym dniu obrad, po nabożeństwie w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, odbyło się ukonstytuowanie prezydjum zjazdu, a następnie zjazd pod przewodnictwem inż. Karsznickiego, rozważał sprawy wewnętrzno-organizacyjne stowarzyszenia elektryków. Wczoraj uczestnicy zjazdu zwiedzili elektrownię łódzką. Dziś, w ostatnim dniu obrad, inżynierowie - elektrycy zapoznają się z urządzeniami szeregu fabryk włókienniczych.

WILNO

— **Wizytacje kanoniczne na Wileńszczyźnie.** J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, dokonał w ubiegłym tygodniu wizytacyj pasterskich wszystkich kościołów Wilna, W nadchodzący poniedziałek, t. j. 25 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup rozpoczyna wizytację kościołów i parafij w powiatach grodzieńskim i sokólskim woj. Białostockiego.

ŁUCK

— **Zagadkowy zamach na pociąg.** Nocy ostatniej na odcinku Łuniniec — Sarny w pobliżu stacji Buchlicz przed przejazdem pociągu osobowego nieznani sprawcy rozkręcili szyny. Dzięki temu, że zostało to zauważone, do katastrofy nie doszło. Policja prowadzi śledztwo. Trzeba przypomnieć, że w tem samem miejscu w roku 1923, spowodowano wykolejenie pociągu i obrabowano podróżnych.

Zmiana własności

W związku z umieszczoną przez nas w dniu 22 b. m. notatką o kupnie przez p. Szymona Karskiego maj. Oporów — dowiadujemy się, że cena nabycia, wymieniona w tej notatce była nieściśle podana.

Ze sportu

MISTRZOSTWA LIGOWE

W serję niespodzianek obfitowała ubiegła niedziela w rozgrywkach o mistrzostwo ligi. We Lwowie „Cracovia" niespodziewanie uległa „Czarnym" 0 : 1. W Krakowie zeszłoroczny mistrz ligi „Garbarnia" „wyciągnął" z trudem remisowy wynik 0 : 0 ze Śląskim „Ruchem". W Łodzi „ŁKS" pewnie pokonał zespół „Wisły" 2 : 0. Jedynie w Warszawie dotychczasowy leader „Legja" umocniła się silnie na tym stanowisku, swym zresztą dość ciężko wypracowanem zwycięstwem nad najmłodszą drużyną ligową — „22 p. p." z Siedlec w stos. 1 : 0.

Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli pewnie prowadzi „Legja" (Warszawa) 8 pkt. przed „ŁKS" (Łódź) 5 pkt. Na szarym końcu „Wisła" (Kraków) 0 pkt.

ANTONINA KORCZAK 10)

V SYMFONJA

NOWELA

Odpowiada mi jeno głuchy, jednostajny poszum Bałtyku.

A daleko na tło liljowego nieba, zlewającego się z falującą tonią, padają pierwsze promienie wschodzącego słońca, podobne do ognistych mieczy, godzących w potęgę morza.

III.

Jestem znów w Warszawie. Powróciłam do swych najżywotniejszych zainteresowań, do swych zajęć i przyjaciół. I czyż mam się przyznać? Pani Marta i jej opowiadanie bledną niemal zupełnie w mej pamięci. Wspomnienie o nich leży w mem sercu, niby kwiat zasuszony, przechowywany z pietyzmem, ale o którym trudno jest powiedzieć, jakiemi były niegdyś jego barwa i woń... Wiem wprawdzie, że pani Marta jest również w Warszawie, ale doprawdy nie mogę się zdecydować ją odwiedzić.

Nadchodzi karnawał. Taki prawdziwy warszawski karnawał, rozbawiony jak urwis, kpiący sobie z wielmożnego kryzysu i czcigodnej konjunktury, dzwoniący w uprzężach sanek i śpiewający przeboje ustami chłopaków ulicznych. Każdego człowieka, choćby najrozsądniejszego, coś czasem skusi, a przynajmniej może skusić. Skusił więc i mnie ten szelmowski karnawał. Mam zaś wrażenie, iż planując tę zasadzkę, działał na rozkaz bożka, którego nazwałam przeznaczeniem pisarskiem.

Pewnego wieczora siedzę sobie w moim zacisznym saloniku. Ogień płonie na kominku... kominek jest taką rzadkością w Warszawie, że ilekroć wracam do domu, tyle razy ogarnia mnie zawsze nowa radość na widok gałęzi sosnowych strzelających płomieniami i dziwacznych cieni tańczących dookoła.

Siedzę z nogami wyciągniętemi do ognia i chłonę wszystkiemi porami radość ciepła, ciesząc się na wspomnienie dobrze spędzonego dnia. Obok mnie leży książka o nierozciętych jeszcze kartach... Wiem, że za chwilę wyciągnę po nią rękę i na tę myśl robi mi się jeszcze jaśniej i cieplej na sercu. Ale zwlekam z tem wyciągnięciem ręki, rozkoszując się po smakoszowsku przyjemnością oczekiwania. Palę papierosa, popijając od czasu do czasu łykiem mocnej, słodkiej herbaty.

Sweet home!...

Jestem tak pogrążona w myślach i w fotelu, że nie słyszę dzwonka. Ale po chwili drzwi się otwierają, szarpnięte niecierpliwą ręką. W jasnem świetle wdzierającem się od sieni stoi jakaś postać męska w rozpiętym płaszczu, z pod którego lśni śnieżna biel frakowej koszuli.

Nie mogę w pierwszej chwili rozpoznać twarzy. Ale już rozbrzmiewa wesoły, a zarazem oburzony głos:

— Masz ci los! Jeszcze nie gotowa! Widzicie ją! Jedenasta godzina, a ona sobie siedzi spokojnie przy kominku, jakgdyby nigdy nic. A bal pani X. to pies?

— A to ty, Tadziu (Tadzio jest synem mojej koleżanki szkolnej). Czego ty, chłopcze, chcesz?

— No, bal — bal pani X.! Samochód czeka na dole, mamusia się niecierpliwi, ubierajże się, kobieto najdroższa!

To jest oburzające, jak mnie ta młodzież traktuje.

— Daj mi święty spokój! Odpowiedziałam już dawno pani X., że na jej balu nie będę. Jestem zmęczona, a zresztą kto to widział, żeby stare panny chodziły na bale?

— Nie tłumacz mi się, najdroższa, tylko ubieraj się i chodź!

Co tu z takim gadać? Wstaję zła jak pantera. Wkładam na siebie, co się da. Przecież wiem doskonale, że nikomu nie chodzi o mój wygląd, tylko o tę przebrzydłą reputację pisarską, którą każdy lubi się popisywać, jakgdyby ją co najmniej na świat wydał.

W przelocie rzucam tęskne spojrzenie na książkę o nierozciętych kartach i wychodzimy.

Ale zaledwie weszłam do salonu pani X., mój zły humor ulatnia się bezpowrotnie. Cóż ja na to poradzę, że należę do pokolenia pamiętającego tradycję ślicznych przedwojennych balów prywatnych. Dziś podobne ewenementy są taką rzadkością, że witam je zawsze z pewnem rozrzewnieniem, jak wspomnienie młodości, odblask dawnych czasów.

Gospodarze są przemili, muzyka wyśmienita, spotykam mnóstwo znajomych!

Nagle, w trakcie zażartej dyskusji z panem domu, urywam w połowie zdania, kieliszek zaczyna mi drżeć w ręku, a kanapka z sardynką leci sromotnie na ziemię!... Przedemną stoi pani Ligocka, a stoi tak blisko, że niemal czuję ciepło jej ciała.

Wyciąga się ku mnie długa, szczupła ręka o niezwykłych palcach.

— Mam zaszczyt mówić z panią N., nieprawdaż? Pozwoli pani, że sama się przedstawię; jestem Andrzejowa Ligocka.

Odpowiadam dość niezręcznie i wytrzeszczonemi oczami, którychby się nie powstydził żaden gapuś wiejski, pożeram panią Lenę. Widzę ją po raz pierwszy bez kapelusza. Nie ma, oczywiście, owej czerwonej, odciśniętej na czole pręgi, z którą przesuwała się „przez sceny mojego widzenia", ale ku memu zdziwieniu jest rudą blondynką, podczas, gdy sądząc z ciemnych oczu, przypuszczałam, że jest brunetką. Od alabastrowo białej, nietkniętej szminką twarzy odcinają się ciemne łuki nierównych brwi i błękitnawe białka zagadkowych oczu.

W czarnej, długiej sukni wygląda strasznie szczupło i mizernie.

— Wszyscy będą mi tu mieli za złe, że pozwolę sobie panią porwać — mówi tymczasem pani Lena — ale już od tak dawna pragnę panią poznać, że nie odmówi pani gorącej wielbicielce kilku chwil rozmowy.

Przemocą bierze mnie pod ramię i prowadzi przez salon, w którym tańczą stłoczone pary.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 25 kwietnia

DZIŚ: Marka Ewang. JUTRO: Kleta i Marcelina
Wschód słońca 4.19, zachód słońca 18.50
Przybyło dnia 6.47
Wschód księżyca 24.32, zachód księżyca 18.49
Długość dnia 14.31

OGOLNE

— ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO

Dnia 24 kwietnia rozpoczął obrady dwudniowy zjazd delegatów kół Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, w lokalu własnym przy ul. Żabiej 5, na który przybyło około 150 delegatów z całej Polski. Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego p. Przetocki. Witali Zjazd: Prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, Naczelny Dyrektor dr. Mieczkowski, prezes Unji Związków Zawodowych Prac. Umysł. p. Anatol Michowski oraz przedstawiciele Zrzeszeń pracowników banków państwowych. Po sprawozdaniach wywiązała się kilkugodzinna bardzo ożywiona dyskusja w wyniku której udzielono absolutorjum ustępującym władzom. Na czele nowego zarządu stanął powtórnie prezes Przetocki.

— ZJAZD OŚWIATOWY

Wczoraj, o godz. 10 m. 30 w gmachu II-go Gimnazjum Miejskiego, odbył się zjazd przewodniczących konferencyj rejonowych okręgu szkolnego warszawskiego, zorganizowany przez Komisję Pedagogiczną Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Warsazwskiego

Na zjazd przybyli przedstawiciele Kuratorjum Warszawskiego, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, oraz przewodniczący konferencyj rejonowych. Referaty wygłosili: p. St. Wiącek na temat „Cele i zadania samokształcenia", p. Br. Chrościcki na temat „Program i organizacja konferencyj rejonowych" oraz prof. H. Radlińska na temat „Czytelnictwo nauczycieli w związku z konferencjami rejonowemi". Po referacie nastąpiła dyskusja nad głównemi tezami wysuniętemi w poszczególnych referatach.

— ZASIŁKI DLA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIOWYCH ROBOTNIKÓW

Minister Pracy i Opieki Społecznej, przyznał na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia prawo do zasiłków na okres od 1 do 30 kwietnia r. b. tym robotnikom częściowo zatrudnionym, których zarobek tygodniowy, z powodu ograniczenia produkcji, nie przekracza pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa dni pracy. Zarządzenie dotyczy szeregu kopalń, hut i fabryk na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, oraz w Pabjanicach i Ozorkowie.

— OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI

Ustawa o ochronie zwierząt, która weszła ostatnio w życie, wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach w tym zakresie. M. in. sądy grodzkie rozstrzygać będą tylko sprawy, dotyczące szczególnego dręczenia zwierząt. Wszystkie inne przekroczenia ustawy, jak bicie zwierząt, przeciążanie ładunkami, używanie do pracy zwierząt chorych, oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnie niechlujnym — karać będą powiatowe władze administracyjne.

Stowarzyszenia hodowli i ochrony zwierząt, oraz towarzystwa łowieckie mogą być upoważnione do popierania oskarżenia w sądach w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

MIEJSKIE

— BRAK QUORUM NA ZEBRANIU GIEŁDY MIĘSNEJ

Zapowiedziane na dzień wczorajszy ogólne zgromadzenie członków giełdy mięsnej nie doszło do skutku z braku quorum. Następne zebranie ogólne zwołane zostanie w ciągu 14 dni.

— NOWA „BRATNIA POMOC" STUDENTÓW UNIW. WARSZAWSKIEGO

Wczoraj, w lokalu przy ul. Moniuszki 12, odbyło się zebranie organizacyjne nowopowstającej „Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Warszawskiego. Po zagajeniu zebrania i sprawozdaniu Komitetu Organizacyjnego, uchwalono statut nowej „Bratniej Pomocy", poczem dokonano wyborów. Nowopowstała placówka ta posiadać będzie charakter wybitnie samopomocowy.

— KONFERENCJE O WYBORZE ZAWODU

We wtorek, 26 b. m., o godz. 8 w., odbędzie się w sali gimnazjum p. w. św. Wojciecha (Hortensja 2) trzecia z kolei konferencja o wyborze zawodu z cyklu urządzanych staraniem „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich". Mówić będzie mec. Władysław Niżyński „O zawodzie prawnika". Wstęp wolny dla młodzieży klas wyższych, rodziców i wychowawców.

— NOWE PROJEKTY BUDOWLANE

Magistrat zatwierdził ostatnio 31 projektów budowlanych. Powstaną między innymi 2 jednopiętrowe domy przy ul. Chocimskiej 18 i Lewickiej 17 oraz 4-piętrowa oficyna w domu Nr. 2 przy ul. Żórawiej. Reszta przeróbki i nadbudowy.

Ś. P.

STANISŁAW GÓRSKI

OBYWATEL ZIEMSKI

urodzony dnia 4 kwietnia 1877 r., zasnął w Bogu dnia 22 kwietnia 1932 r. w majątku Motkowice.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w górnym kościele św. Krzyża dnia 26 b. m. we wtorek o godz. 10 i pół rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego pogrążeni w żalu

Żona, dzieci i rodzina

4128

Informacyjne Biuro Pogrzebowe przy fabryce trumien Seweryna Staniszewskiego, Jasna 15, tel. 621-91 i 690-88.

Demagogja warszawskiej Rady Miejskiej

(n. n.). Miesiąc przeszło upłynął od ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. W ciągu tego czasu warunki gospodarcze miasta o tyle się poprawiły, że Magistrat musiał przystąpić do realizacji bardzo poważnych oszczędności budżetowych, zwłaszcza w dziale wydatków osobowych, co pociągnąć musi pewną redukcję personelu. Te konieczne zarządzenia, podyktowane troską o przystosowanie do realnych warunków nierealnego, fikcyjnego budżetu, uchwalonego przez Radę Miejską, w niej właśnie wywołały zgoła nieoczekiwany i niespodziewany oddźwięk.

Oto ugrupowania radzieckie, zabiegające o wpływy między licznymi pracownikami miejskimi, a więc Ch. D., P. P. S. — frakcją rew. i C. K. W, oraz żydowskie frakcje lewicowe na podstawie odpowiedniego paragrafu obowiązującej obecnie ustawy o samorządzie zażądały zwołania specjalnego posiedzenia celem omówienia sprawy pracowników w związku z zamierzonemi redukcjami.

Cel takiego specjalnego posiedzenia jest jasny. Z mównicy radzieckiej przedstawiciele klubów wygłoszą szereg demagogicznych przemówień, mających dać pracownikom miejskim placet Rady na stosowanie względem miasta t. z.w akcji bezpośredniej, czyli inaczej mówiąc, zachęcających do strajku. Przy tej sposobności krańcowo lewicowe elementy Rady będą miały sposobność, zamieniając salę obrad samorządu na salę wiecową — pod adresem rządu również wyrazić swe daleko idące niezadowolenie, żądając w zgłoszonych rezolucjach utrzymania w dziedzinie pracowników miejskich status quo.

Jednem słowem wielogodzinne posiedzenie wiecowe, wyłącznie o charakterze demagogicznem, obliczone na poklask specjalnie na dzisiejsze posiedzenie zmobilizowanej galerji, będzie aktem propagandy między pracownikami miejskimi idei oporu przeciwko wywołanemu ciężką sytuacją finansową miasta, zarządzeniu, redukującemu wydatki osobowe, w myśl wskazań władzy nadzorczej. Prawdopodobnie nie znajdzie się większość dla powzięcia jakiejś rewolucyjnej uchwały, lecz sama propaganda słowna z mównicy radzieckiej zdaje się być jednym z celów takiego, jak dziś, posiedzenia. Nawet w razie uchwalenia jakiegoś wniosku, Magistrat takiej uchwały nie wykona, gdyż jej wykonać nie może, bo mu na to nie pozwala pusta kasa, której nie napełnią pieniędzmi frazesy, rzucane z mównicy.

Z nierealności i nieżyciowości takiego posiedzenia jasno sobie zdają sprawę przedewszystkiem inicjatorzy tego zebrania, ale w walce o wpływy między pracownikami chcą tym sposobem zdobyć sobie odpowiednie uznanie dla realizacji swych zamysłów przy przyszłych wyborach, które odbędą się w ciągu bieżącego roku.

Miejmy nadzieję, że obliczenia będą równie nierealne, jak powzięte na dzisiejszem posiedzeniu uchwały.

— URUCHOMIENIE SAMOCZYNNEGO WODOWSKAZU NA WIŚLE W WARSZAWIE

Dnia 23-go b. m. w specjalnym budynku na brzegu Wisły powyżej mostu Kierbedzia została uruchomiona przez Centralne Biuro Hydrograficzne Min. Robót Publicznych instalacja elektryczna samopiszącego wodowskazu (limnigrafu) zaopatrzona nazewnątrz tarczami o typie zegarowym, wskazującemi każdorazowy poziom wody na Wiśle. Instalacja powyższa, notująca w sposób ciągły bez przerw przebieg stanu wody w rzece, w szczegółach nieuchwytnych przy normalnych terminowych obserwacjach, posiada — poza znaczeniem teoretyczno - badawczem — doniosłe praktyczne znaczenie dla żeglugi. Przewidziane jest połączenie limnigrafu za pomocą przewodników elektrycznych ze specjalnym aparatem, zapisującym każdorazowy stan wody na Wiśle w biurze Centr. Biura Hydrograficznego, w odległości kilku kilometrów od rzeki.

— MATKOBÓJCA SZUKAŁ SCHRONIENIA W POSELSTWIE SOWIECKIEM

Zabójca swej matki, 25-letni Witalis Morozow, słuchacz ostatniego kursu Szkoły budowy maszyn i elektrotechniki, po dokonaniu morderstwa zbiegł i usiłował ukryć się w poselstwie sowieckiem. Stamtąd go jednak wyrzucono na ulicę i zawiadomiono policję. Przybyły posterunkowy aresztował mordercę, którego osadzono w więzieniu.

Z Teatrów

OPERA. Dziś koncert orkiestr kolejowych. Jutro **„Madame Butterfly"**.

NARODOWY. Dziś i dni następnych sztuka Mussoliniego i Forzana **„Sto dni"** w reż. dyr. Ludwika Solskiego, z pp. Brydzińskim, Samborskim, Jasińską, Jarszewską, Węgrzynem, Gawlikowskim i in.

NOWY. Dziś i codziennie świetna komedja włoska M. Cammasio i N. Ocilia **„Młodość szumi"** (Addio giovinezza) z J. Smosarską i T. Wesołowskim.

LETNI. Dziś i jutro komedja Ludwika Verneuil'a p. t. **„Bank Nemo"** z J. Leszczyńskim, Gorczyńską, A. Fertnerem, Kurnakowiczem, Hnydzińskim, Panackim.

Dziś, o godzinie 4-ej popoł. krotochwila **„Pan Naczelnik, to ja"** z Antonim Fertnerem.

POLSKI. Dziś, o g. 8 m. 15 w. jedyny występ zespołu angielskiego „The English Player", który odegra doskonałą sztukę Shawa **„Candida"**.

Jutro „Pygmalion".

MAŁY. Dziś i jutro świetna sztuka Kiedrzyńskiego p. t. **„Szczęście od Jutra"**. Obsada premjerowa z Milą Kamińską, Gryf-Olszewską, Munclingrową, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim w rolach głównych.

Dziś, o godzinie 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja Winawera **„Poprostu truteń"**.

ATENEUM. Dziś i codziennie **„Car Lenin"** ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. **„Listek figowy"**.

NOWOŚCI. Dziś i jutro rekordowa operetka p. t. **„Wiktorja i jej huzar"** Abrahama w nowej obsadzie.

BANDA (Kabaret komików). Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Wiosna Bandytów"**.

„NOWY ANANAS". Dziś powtórzenie premjery aktualnej rewji p. t. **„Co to będzie w maju"**.

„QUI PRO QUO". Ostatnie dni rewja **„Poczekajcie! Poczekajcie"**, która mieni się humorem, satyrą i dowcipem.

„JASKÓŁKA" (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik" Andersena w reżyserji H. Buczyńskiej.

KONCERT PROF. JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO W KONSERWATORJUM. W środę, dnia 27 b. m., odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert znakomitego pianisty, prof. Józefa Turczyńskiego. W programie utwory Liszta, Chopina i Różyckiego. Początek o godz. 8-ej wiecz. Pianista przeznaczył cały dochód na rzecz funduszu stypendjalnego, im. Marji Krzyczkowskiej, zasłużonej wychowawczyni młodzieży, dla uczennic gimnazjum Marji Konopnickiej. Bilety można nabyć wcześniej w księgarni Idzikowskiego, oraz w gimnazjum im. Marji Konopnickiej ul. Barbary Nr. 4.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — **„Puszcza"**.
Atlantic — (Chmielna 33): „Godzina z Tobą".
Capitol — „Buster się żeni".
Casino (Nowy Świat): — „Obcym wolno całować".
Colosseum (Nowy Świat): — „Nenita, kwiat Hawany".
Hollywood — „Zemsta nietoperza".
Filharmonja — „Sierżant X".
Majestic — „Śpiewak nieznany".
Palace (Chmielna 9) — „Hotel Atlantic".
Pan (Nowy Świat 40): — „Buster się żeni".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Upiór Paryża".
Światowid (Marszałkowska 111).—„Szanghaj Express",

Rynek akcyj i walut

Na światowych rynkach akcyjnych panowała w tygodniu ubiegłym tendencja spokojna przy obrotach umiarkowanych. Zbliżające się wybory do sejmu pruskiego i olbrzymie zakupy pożyczek państwowych przez Federal Reserve Banki, wynoszące w ciągu dwóch tylko tygodni 20 milj. dolarów, nie znalazły oddźwięku na giełdach. Pewne ożywienie i wzmocnienie notowań wywołała jedynie wiadomość o redukcji stopy dyskontowej Banku Angielskiego Duch Kreugera pokutował nadal na światowych rynkach pieniężnych i nie dopuszczał do zawierania poważniejszych tranzakcyj, jakoteż zasadniczej poprawy nastrojów giełdowych.

Giełda nowojorska wykazywała usposobienie spokojne. Zakupy pożyczek państwowych przez banki federalne, o czem piszemy wyżej, spowodowały jedynie zwyżkę notowań obligacyj, natomiast nie odbiły się narazie jeszcze ani na giełdach surowców, ani też na kursach akcyj. W kierunku dodatnim działały tu raczej wiadomości o poprawie stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym oraz zwiększeniu się przewozów kolejowych. Kursy niektórych pożyczek polskich lekko zwyżkowały. Notowano w dniu 21 b. m. (w nawiasach cyfry z 15 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 53.00 (52.50), 7 proc. Poż. Stab. 52,75 (51,00), 6 proc. Poż Dol. 54,50 (53,75), 7 proc. Poż. Śląska 38,50 (39,00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 39,00 (39.50). — Giełda londyńska miała tendencję niejednolitą. Przedłożenie nowego preliminarza budżetowego, który uważany jest za korzystny i odpowiadający naogół możliwościom płatniczym ludności, oraz redukcja stopy dyskontowej Banku Angielskiego, wpłynęły dodatnio na kształtowanie się kursów. Również na rynku paryskim nastrój był niejednolity, obroty małe. Amsterdam wykazywał tendencję mocną, co przypisać należy zwyżce cen na światowych rynkach cukrowych i obniżeniu produkcji naftowej w Stanach Zjednoczonych jakoteż wiadomości, że Philips wypuści w tych dniach na rynek rowery elektryczne. Giełda berlińska miała tendencję niejednolitą. Obniżka dyskonta w Anglji oraz spodziewana w związku z tem redukcja stopy Banku Rzeszy spowodowała pewne ożywienie. Na giełdzie wiedeńskiej utrzymywał się nadal nastrój spokojny przy obrotach minimalnych.

Na giełdzie warszawskiej akcje przemysłowe były w zupełnem zaniedbaniu. Liczniejszych tranzakcyj dokonywano akcjami Banku Polskiego, które osiągnęły lekkie wzmocnienie. Papiery procentowe były nadal ruchliwe, wykazały jednak nieznaczny spadek kursów. Listy zastawne nieco się obniżyły. Obroty na giełdzie dewiz były nieco mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Z dewiz europejskich Londyn i Amsterdam miały w dalszym ciągu tendencję mocną, natomiast Zurych nieco się obniżył. Za ruble złote płacono prywatnie 4.86 — 4.85 — 4.86, za czerwońce 29 centów amerykańskich.

A. Z. W.

Odroczenia służby wojskowej

Wobec zbliżania się terminu przeprowadzenia dorocznego poboru do służby wojskowej przypominamy niektóre ważniejsze postanowienia o sposobie uzyskania odroczeń.

Poborowi którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów teoretycznych, winni złożyć podania z dołączeniem zaświadczenia odpowiedniego zakładu naukowego oraz odpisu zaświadczenia komisji poborowej, o ile zaś chodzi o uczniów terminujących w przemyśle — zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle, względnie handlu. Podania te należy składać w ciągu 14 dni po uznaniu poborowych za zdolnych do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie, powstały po upływie 14 dni, podania winny być wnoszone nie później, niż po upływie 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach.

W tych samych terminach podania wnosić mogą poborowi, starający się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli rodzin, lub z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego do komisarjatu policji, na terenie którego zamieszkują, z dołączeniem odpisu zaświadczenia komisji poborowej. Poborowi, którzy zamierzają starać się o przedłużenie dotychczas posiadanych odroczeń służby wojskowej z wyżej wymienionych tytułów względnie o ulgę 5-ciomiesięcznej służby wojskowej, winni składać podania najpóźniej do 1 lipca b. r.

W razie uchybienia terminu bez usprawiedliwienia przyczyn, podania poborowych, lub ich rodzin, będą pozostawione bez rozpatrzenia, przyczem tłumaczenie opóźnienia nieznajomością przepisów nie będzie brane pod uwagę.

Radjo

WYSTĘPY STANISŁAWY KORWIN-SZYMANOWSKIEJ W RADJO KOPENHASKIEM

Znana i ceniona śpiewaczka, p. Stanisława Korwin Szymanowska, odśpiewała w ubiegłą sobotę przed mikrofonem radjostacji w Kopenhadze szereg pieśni polskich Wieniawskiego i Opieńskiego oraz pieśni ludowych w opracowaniu Karola i Feliksa Szymanowskiego. Prasa duńska wyraża się z ogromnym uznaniem zarówno o muzyce polskiej jak i o znakomitem wykonaniu repertuaru przez p. Szymanowską.

Przed koncertem wydano obiad na cześć znakomitej śpiewaczki w poselstwie polskiem.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 28 b. m. o godz. 17.10 dr. Józef Pruchnik wygłosi przed mikrofonem radjowym odczyt z cyklu „Świat przez radjo", p. t. „Odwadnianie Polesia", w którym scharakteryzuje malowniczy choć smutny krajobraz Polesia wraz z rolą jaką odegrało w historji Polski.

O godz. 20.00, w przeddzień święta japońskiego p. Helena Pieślakówna wygłosi feljeton p. t. „Trzy święte skarby Japonji". Prelekcja ta będzie krótkiem opowiadaniem o legendarnem powstaniu świętych skarbów, będących po dziś dzień klejnotami koronnemi w krainie Wschodzącego Słońca. Są to czcią otaczane: lustro, miecz i naszyjnik.

CZWARTEK
28 kwietnia

12.15 — „Choroby wirusowe ziemniaków" — prof E. Malinowski. **12.35** — XXV koncert szkolny z Filharm. Warszawskiej. **14.45** — Płyty. **15.25** — Odczyt maturalny. **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Lekcja francuskiego. **16.40** — Audycja dla nauczycieli muzyki. **17.10**— Odwadnianie Polesia — dr. J. Pruchnik. **1735** — Koncert solistów: S. Argasińska (sopran), Ł. Drêge - Schielowa. **18.30** — Skrzynka pocztowa rolnicza. **18.50** — Rozmaitości. **19.10** — Wiad. sportowe. **19.15** — Prasowy Dz. Radjowy. **19,30** — Audycja narodowościowa japońska. **20.00**— Felj. p. t. „Trzy święte skarby Japonji" — p. H. Pieślakówna. **20.15** — Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, B. Mierzejewski (śpiew), L. Urstein (akomp.). **21.15** — Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka". **22.00** — **Transmisja Pożegnalnego Koncertu Laureatów II Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.**

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 111 z dnia 21-go kwietnia.

Nekrologja

Stanisław Kłossowski, porucznik 1 pułku Ułanów Krechowieckich, lat 27. Pogrzeb odbędzie się dn. 26 b. m. na Bródnie po nabożeństwie w kościele garnizonowym.

Stanisław hr. Saryusz - Gomóliński, lat 67. Pogrzeb odbędzie się w Inowrocławiu dn. 26 b. m.

Wacław Przychodzki, b. rejent, obywatel ziemski, lat 79. Pogrzeb odbędzie się w Kowali dn. 27 b. m.

Ignacy Malinowski, profesor Konserwatorjum, lat 73. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 26 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Wypadki

— ŚMIERĆ OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

W szpitalu św. Rocha zmarła 23-letnia Leokadja Mazurkówna ofiara sobotniej katastrofy samochodowej na rogu ul. Wilczej i Alei Ujazdowskich.

— SAMOBÓJSTWA

— W domu № 14 przy ul. Raszyńskiej z okna na 4-em piętrze wyskoczyła na bruk i poniosła śmierć na miejscu 53-letnia Antonina Szelkowa wdowa po urzędniku kolejowym. Przyczyną rozpaczliwego kroku — przewlekła choroba.

— W hotelu Wiedeńskim wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie przybyły z Poznania 20-letni Andrzej Baran student Uniw. Poznańskiego.

— ZNOWU SAMOBÓJSTWO CHOREJ

Nocy ubiegłej około godz. 2 w 6-piętrowej kamienicy, przy ul. Nowogrodzkiej 4 wyskoczyła z okna na 4-em piętrze lokatorka tegoż domu 49-letnia Anna Czyżewska, żona emeryta magistratu m. Warszawy jednocześnie urzędniczka Państwowego Banku Rolnego, cierpiąca od pewnego czasu na rozstrój nerwowy. Wskutek pęknięcia czaszki, zmarła jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia. Denatka pozostawiła kartkę treści następującej: „Odbieram sobie życie z powodu choroby". Na skutek zezwolenia prokuratora, zwłoki rodzina zabrała do mieszkania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 25.4

WALUTY

Dolary 8,89. Holandja 360,95. Belgja 124,80. Szwajcarja 173,05. Londyn 33,25. Nowy Jork 8,905. Paryż 35,08. Praga 26,37. Włochy 45,85. Oslo 165,50. Gdańsk 174,70.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,85 i pół zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 38 — 38,13. 4 proc. Poż. Inw. Ser. 96. 4 proc. Poż. Inw. 90,50. 4 proc. Poż. Dol. 49,50 — 49,20 — 49,25. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 38,50. 10 proc. Poż. Kol. 101. 7 proc. Poż. Stab. 52,87—58 — 53. 4 i pół proc. L. Z. m. W-wy zł 47,25. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie zł. 38,75. 8 proc. Miejskie zł. 61,50 — 60,25 — 60,75. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 60. 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 54. 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 54,50.

AKCJE

Bank Polski 79. Tomaszów 1931 r. — bez kuponu.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

POZNAŃ, 23.4. Żyto 27.75—28.00, pszenica 28.25—28.50, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 22.00—23.00 b) wagi 68 kg. 23.00 — 24.00, jęczmień browarowy 24.75—25.75, owies 21.50—22.00. owies nadający się do siewu —.—, mąka żytnia 65 proc. 41.25—42.25, pszenna 65% 42.5—44.5 otręby żytnie 17.25—17.50, pszenne 15.50—16.50, pszenne grube 16.50—17.50, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 21.50—23.50, peluszka 25—27, groch Victoria 23—26. Folgera 32—36, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 15.00—16.00, seradela 28—30 koniczyna czerw. 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50, makuchy lniane 26—28, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 19.50—20.5, ziemniaki jadalne 3.50—4, fabryczne kg. proc 17 gr., słoma luźna —.—, prasowana —.—, siano luźne —.—.—, nadnoteckie —.—, prasowane —.—.—. Ogólne usposobienie stałe.

BYDGOSZCZ, 23.4. Firma St. Szukalski w Bydgoszczy notuje za 100 kg. w zł.: koniczyna czerwona 160—220, biała 360—550, zielona szwedzka 160—180, żółta wyłuszczona 180 200, żółta w łuskach 90—100, inkarnatka 80—90, przelot 280 320, rajgras krajowy 70—75, tymotka 30—34, seradela 30—35, wyka latowa 24—26, wyka zimowa 35—45, peluszka 24—26, groch Wiktorja 24—26, polny 24—26, zielony 28—32, gorczyca 36—40, rzepak 30—34, rzepik letni słodki 36—33, siemie lniane 40—46, konopie 50—60, proso żółte 24—26, tatarka 24—26, mak biały i niebieski 70—80, łubin żółty 16—18, niebieski 12—14.

ŁÓDŹ, 23.4. Ceny rynkowe za 100 kg. w zł.: żyto 28.50, pszenica 29.50, jęczmień pszenny 21.50, browarny 24.50, owies 24.75, mąka żytnia 43, pszenna 44.50, otręby żytnie 16.50, pszenne średnio-grube 15.50, grube 16.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś, w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 744.1, temp. 15.0, wilgotność w %% 51, stan nieba dość pogodnie. Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: najpierw chmurno, miejscami możliwe drobne opady, potem zachmurzenie umiarkowane. Chłodniej (temperatura około 11 st.). Słabe wiatry zachodnie. Napływające z zachodu powietrze morskie w ciągu najbliższych dni ogarnie ziemie Polskie, przynosząc pogodę o zachmurzeniu zmiennem, ochłodzenie i wiatry północno - zachodnie i zachodnie; w środku tygodnia nastąpi ponowny wzrost temperatury.

Młoda, sympatyczna, rutynowana krawcowa szyje po domach, wyjedzie do dworu. Skromne warunki. Wiadomość Warszawa - Praga, ul. Stalowa 28 m. 45 Helena Kulbicka. 4014

Poszukiwany pokój umeblowany niekrępujący (telefon) okolica Brackiej-Plac Napoleona, Moniuszki w cenie 60 zł. Zgłoszenia tel. 649-04 do 4-tej „Dzień Polski". 4092

Wszystkich ktoby wiedział o miejscu zamieszkania Wacława Aleksandrowicza lat 38 syna Aleksandra i Tekli ze Śliwińskich, ostatnio zamieszkałego w r. 1931 w Warszawie przy ul. Staszyca nr. 4 m. 6, uprasza się o podanie informacji do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego Wilno Zawalna 11. 4125

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI

Przegl. Uniwersyt.

CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

JAPONJA GROZI WYSTĄPIENIEM Z LIGI NARODÓW

GDAŃSKIE MYDLENIE OCZU

PO WYBORACH PRUSKICH

№ 115. WARSZAWA, Wtorek 26 kwietnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Nowa groźba japońska wystąpienia z Ligi Narodów

NA TLE DZIAŁALNOŚCI KOMISJI 19-TU I KOMISJI ANKIETOWEJ

PARYŻ (PAT). Wyższy urzędnik japońskiego Ministerjum Spraw Zagranicznych oświadczył przedstawicielowi „Le Petit Parisien", że komitet 19 w Genewie, udzielając mieszanej komisji rozjemczej w Szanghaju prawa oznaczenia daty wycofania wojsk japońskich, narusza konstytucję japońską. W Japonji naczelne dowództwo armji i marynarki spoczywa w rękach cesarza. Decyzja odwołania oddziałów może być powzięta wyłącznie przez sztab generalny, działający zgodnie z instrukcjami cesarza. Japonja nie zniesie w tej sprawie żadnej ingerencji zagranicy.

Stanowczy ton tej deklaracji — pisze korespondent — różni się bardzo od mętnej i grzecznej frazeologji, z jaką funkcjonarjusze japońscy zazwyczaj wypowiadają swe myśli.

Rząd japoński — ciągnął dalej urzędnik japoński — zadał sobie wielki trud podczas rokowań szanghajskich przy udziale 4-ch ministrów zagranicznych, ażeby doprowadzić do porozumienia, kiedy zbyteczna zupełnie interwencja Genewy pokrzyżowała wszystko. Jeżeli więc plenum zgromadzenia Ligi Narodów potwierdzi postanowienia komitetu 19, delegaci japońscy będą zmuszeni opuścić Genewę. Ostateczna decyzja Japonji będzie zależała od podstawy, zajętej przez Zgromadzenie Ligi Narodów, które zresztą posiada w Japonji licznych przyjaciół.

Dygnitarz japoński podkreślił przy tej sposobności wielkie zasługi, złożone przez Japonję w Genewie przy rozstrzygnięciu szeregu zagadnień, jak np. kwestji Górnego Śląska, Mossulu, zatargów między Polską i Niemcami i między Rumunją a Węgrami. Pozatem przedstawiciel Japonji wyraził żal, że komisja ankietowa ignoruje uporczywie państwo mandżurskie, nie uznając nawet jego egzystencji. Komisja ankietowa mogła przynajmniej traktować jego przedstawicieli narówni z reprezentantami władz lokalnych miast chińskich, które zwiedzała.

Japoński mąż stanu podkreślił, że w Japonji śledzą z pewnem zdenerwowaniem działalność komisji ankietowej Ligi Narodów.

GENEWA (PAT). Przewodniczący Hymans zwołał na dziś poufne posiedzenie komitetu 19-tu.

Sowiety kupują okręty wojenne budowane dla Turcji

PARYŻ (PAT). Niektóre dzienniki donoszą, że 2 kontrtorpedowce „Tiknaz-Tepe" i „Zafer", zbudowane we Włoszech dla rządu tureckiego, zakupione zostały przez Sowiety. Rząd turecki wyrzekł się jakoby tych okrętów w związku z przeżywanemi przez Turcję trudnościami finansowemi.

Przeciwko mordowaniu uchodźców z Sowdepji

PARYŻ (PAT). Liga Praw Człowieka i Obywatela ogłasza komunikat następującej treści: „Międzynarodowa Federacja Ligi Obrony Praw Człowieka występuje z energicznym protestem przeciwko postępowaniu władz sowieckich, rozstrzeliwujących bez litości na granicy rumuńskiej, polskiej, perskiej i chińskiej mężczyzn, kobiety, starców i dzieci, uciekających od katuszy, na jakie narażeni są obywatele państwa sowieckiego. Liga Praw Człowieka potępia wobec całego świata te zbrodnie i uważa za swój obowiązek podać fakty te do wiadomości opinji świata. Liga domaga się energicznych zarządzeń celem wstrzymania tych morderstw, raniących sumienia cywilizowanej ludzkości".

„Kres pokojowego współżycia"

RYGA (tel. wł.) Na kongresie sowieckich Zw. Zawodowych przemawiali przedstawiciele „proletarjatu" Stanów Zjednoczonych, Chin i Japonji, przyrzekając pomoc w obronie jakoby zagrożonej przez cały świat kapitalistyczny Rosji Sowieckiej. Prezes „profinternu" Łozowski uderzył na alarm, wskazując na interwencyjne zamiary Francji, Japonji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji i Belgji, oraz gotowość innych państw do współdziałania w urojonej „krucjacie". „Nastaje kres pokojowego współżycia dwuch systemów" — oświadczył mówca, chwaląc się rzekomem powodzeniem agitacji wywrotowej w Japonji i napadających na konferencję rozbrojeniową. Prezes związku bezbożników Jarosławski wskazał na „groźny" fakt, że niemal trzecia część zorganizowanych siedemnastu miljonów robotników trzyma się jeszcze „zabobonów religijnych", t. zn. uczęszcza do cerkwi.

NIETYLKO PRZECIWKO POLSCE...

STRASBURG (PAT). Organ katolicki „Elsässer Bote" opublikował obszerny artykuł, w którym omawia antypolską akcję różnych rzekomo prywatnych organizacyj niemieckich, popieranych w rzeczywistości i subsydjowanych oficjalnie przez władze niemieckie. Pismo powołuje się na aferę landrata Cichoriusa, organizującego antypolską manifestację w Elblągu i podkreśla, że agitacja ta prowadzona w myśl słów Hindenburga, „co było niemieckie, musi znowu stać się niemieckiem", skierowana jest nietylko przeciw Polsce, lecz również przeciw Alzacji i Lotaryngji. Działalność tego rodzaju zagraża, zdaniem pisma, poważnie pokojowi światowemu.

KAMPANJA WYBORCZA TARDIEU

PARYŻ (PAT). Premier Tardieu po zwiedzeniu od soboty 48 gmin swego okręgu wyborczego, gdzie wygłaszał przemówienia, odpierając wszędzie argumenty socjalistów i komunistów, wrócił do Paryża. Tardieu ma raz jeszcze przybyć do swego okręgu w Belfort, ażeby wygłosić w Izbie Handlowej wielkie przemówienie.

PRZYJAZD MINISTRA ZALESKIEGO

W tych dniach spodziewany jest przyjazd z Genewy p. ministra Zaleskiego na kilkudniowy pobyt do Warszawy celem poinformowania czynników decydujących o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki międzynarodowej.

ZJAZD SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

Dzisiaj, o g. 10 rano, w sali senatu, rozpoczęły się obrady ogólnopolskiego zjazdu samorządu gospodarczego, reprezentowanego przez izby przemysłowo - handlowe, rolnicze i rzemieślnicze.

Otwarcie zjazdu zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent Rzplitej, przybywając na salę obrad w towarzystwie p. premjera Prystora oraz marszałków: Raczkiewicza i Świtalskiego. Pierwsze rzędy krzeseł zajęli: wice-premjer prof. Zawadzki oraz ministrowie: Przemysłu i Handlu p. Zarzycki, Rolnictwa p. Ludkiewicz, Pracy p. Hubicki, Skarbu p. Jan Piłsudski, Poczt i Telegrafów p. Boerner i Oświaty p. Jędrzejewicz. Obecni byli również wice-ministrowie: Przemysłu i Handlu p. Kożuchowski, Rolnictwa p. Leśniewski, Reform Rolnych p. Karwacki, Skarbu p. Starzyński i Spraw Wewnętrznych p. Korsak, prezes Banku Gosp. Krajowego p. Górecki, prezes P. K. O. p. Gruber i inni.

Obrady zjazdu zagaił prezes Pomorskiej Izby Rolniczej dr. Esden - Tempski, witając Pana Prezydenta i dostojników państwowych. Do prezydjum zjazdu weszli: przewodniczy — sen. Wiechowicz, prezes Rady Izb Rzemieślniczych, oraz prezes Klarner i prezes Esden - Tempski. Prócz tego do prezydjum powołano pp. Wdziekońskiego, Dziewanowskiego, Chosłowskiego, Stopę i Glasermana.

W toku obrad pierwszy zabrał głos wicepremjer Zawadzki, witając zjazd w imieniu rządu. Najwyższe władze państwowe — oświadczył wicepremjer Zawadzki — przypisują poważne znaczenie pracom zorganizowanego samorządu gospodarczego. Na dzisiejszym zjeździe, wśród reprezentantów wszystkich działów życia gospodarczego brak jest tylko przedstawicieli świata pracy, nieposiadającego dotychczas odpowiedniej organizacji. Rząd z największym zainteresowaniem przysłuchuje się obradom, uważając, że porozumienie wszystkich organów samorządu gospodarczego powinno odegrać wielką rolę w określeniu zadań polityki gospodarczej.

Z kolei przemawiał p. Fudakowski prezes Zw. Organizacyj Rolniczych, podkreślając istniejące dzisiaj niebezpieczeństwo zachwiania się więzi organizacyjnej w naszem społeczeństwie. Wielką rolę może pod tym względem odegrać samorząd gospodarczy, oparty na społeczeństwie, pod warunkiem, że uniknie szkodliwego nad wyraz zbiurokratyzowania i oprze się na inicjatywie i pracy indywidualnej.

Następnie witali Zjazd: prezes Andrzej Wierzbicki, p. Bogusław Herse, w imieniu rzemiosła p. K. Wend, pos. Wiślicki i p. Steiner ze Lwowa.

Po przemówieniach powitalnych, o godz. 11 zabrał głos prezes warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Klarner, wygłaszając generalny referat na temat zadań i wytycznych państwowej polityki gospodarczej.

Po referacie prez. Klarnera zarządzono krótką przerwę, poczem zjazd przystąpił do dalszych obrad nad sprawą kompetencyj i organizacji samorządu gospodarczego w Polsce. W godzinach popołudniowych nastąpi dalszy ciąg obrad i powzięcie uchwał.